Nr. 328. Kraków, piątek 27 listopada 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szvl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 k.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Czas odnowić przedpłatę!

Szanownych Abonentów „Naprzodu" upraszamy o odnowienie prenumeraty na **grudzień.**

Zamiejscowi abonenci zechcą przesłać prenumeratę naszymi czekami pocztowymi (Nr 834.095).

Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracyi, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

Na skutek częstych reklamacyj, zwracamy uwagę Szan. Abonentów naszego pisma, że pieniądze, przesyłane czekiem, dochodzą nas na trzeci, a nieraz i na czwarty dzień dopiero. Dnia 5-go zaś każdego miesiąca wstrzymujemy wysyłkę „Naprzodu" tym, którzy do tego czasu prenumeraty nie uiścili. Celem więc uniknięcia przerwy powyższej, jak również zbytecznych reklamacyj, prosimy o regulowanie należytości za prenumeratę zawczasu.

„Naprzód" kosztuje miesięcznie:

z odsyłką do domu . . . . . K 2·—
bez odsyłki . . . . K 1·60

Administracya „Naprzodu".

Chłopski trup.

Kraków, 26 listopada.

Ludowcom jeszcze nigdy tak dobrze nie było, jak teraz, gdy są w Kole polskiem. Koło polskie to dla nich istny uniwersytet. Żył sobie dawniej taki chłop bez oświaty wyższej — a teraz siedzi sobie niby w uniwersytecie i kształci się ogromnie. Znakomitych ma profesorów w Kole polskiem. Ci go kształcą!...

Dawniej np. myślał taki chłop, że przykazanie "nie zabijaj" zabrania także dworskim leśniczym zabijać chłopów i że byłoby to niesprawiedliwością, gdyby leśniczym wolno było strzelać do chłopów jak do zające. Tak sobie chłop myślał, bo był ciemny. W Kole polskiem dopiero go oświecili i nauczyli, co to jest sprawiedliwość.

Oto w sprawozdaniu z wczorajszego posiedzenia Koła polskiego czytamy:

Poseł Jachowicz przedstawia sprawę za strzelenia włościanina przez strzelca w dobrach ks. Lubomirskiego i obwinia sąd o stronniczość w tej sprawie.

Posłowie Bujak i Ptaś wyjaśniają, że kara wymierzoną została na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych i żadna niesprawiedliwość nie zaszła.

I na tem koniec.

P. Jachowicz jest chłopem-ludowcem. Pp. Bujak i Ptaś są byłymi prokuratorami. Naturalnie, oni lepiej wiedzą, co jest sprawiedliwością, a co niesprawiedliwością. Tylu chłopów wsadzili w swojem życiu do kryminału, że wypraktykowali sprawiedliwość na pamięć i mają ją w małym palcu. P. Jachowicz winien im wdzięczność za pouczenie, które i jego oświeciło i całą tę sprawę w Kole polskiem szczęśliwie zakończyło.

Sprawa ta, którą p. Jachowicz wczoraj w Kole poruszył, głośną była w całym kraju. Znają ją i czytelnicy „Naprzodu". Jak wiadomo, tyczyła się ona zastrzelenia chłopa Pieniążka przez leśniczego ks. Lubomirskiego, Koniecznego, w Maćkówce koło Łańcuta. Konieczny niespodzianie strzelił do Pieniążka, gdy ten prosił go, aby bez powodu nie zagrabiał jego koni. Za morderstwo to stanął Konieczny d. 17 b. m. przed przysięgłymi w Rzeszowie — gdzie tłómaczył się, że strzelał w własnej obronie, mimo, że — jak świadkowie zeznali — Pieniążek mu nie groził i prosił tylko o zwrot bydła. Przysięgli 10 głosami zatwierdzili pytanie o zabójstwo, oraz pytanie dodatkowe, że działał w przestrachu. Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził Koniecznego na 4 miesiące więzienia.

Nie jedyna to sprawa tego rodzaju. W ostatnich czasach mnożą się podobne wyroki — mnożą się zatem i wypadki polowania na chłopów. W ostatnich tygodniach donieśliśmy z Gorlic o uwolnieniu leśniczego ze Staszkówki Siwonia, który postrzelił i kaleką uczynił chłopca zbierającego grzyby; świeżo znów donieśliśmy z Cieszyna o uwolnieniu leśniczego Leimsnera, który zastrzelił chłopa Urbaczkę; w obu wypadkach oskarżeni tłómaczyli się, że strzelali do — psa. Człek strzela, Pan Bóg kule nosi... Strzela się do psa, a jakoś zawsze trafia się chłopa...

P. Jachowicz i jego przyjaciele ludowcy dowiedzieli się tedy od pp. Bujaka i Ptasia, że w tem żadnej niesprawiedliwości niema. P. Bujak kandydował jako centrowiec, p. Ptaś jako narodowy demokrata; ale obaj są byłymi prokuratorami i światopogląd wyrobili sobie w biurach prokuratoryi. Są zaiem powołanymi nauczycielami dla ludowców w Kole polskiem.

Gdyby ludowcy w Kole polskiem nie siedzieli, nigdyby się o tem nie dowiedzieli, co to sprawiedliwość, a co niesprawiedliwość. Koło polskie wyplenia z nich powoli błędne pojęcia, którymi nasiąkli w dawniejszych czasach, gdy p. Stapiński walczył jeszcze o interesy chłopskie i prawa ludu...

Wylądowanie Niemców w Anglii.

W ostatnich 2 latach pojawił się w Anglii i w Niemczech szereg powieści, opisujących napad armii niemieckiej na Anglię. Pisano je w tym celu, aby z jednej strony zwrócić uwagę Anglii na grożące jej niebezpieczeństwo, z drugiej strony zachęcić Niemcy do budowy większej floty właśnie dla osiągnięcia tego celu.

Obecnie sprawa ta wyszła już z poza sfery fantazyi i zbliża się ku rzeczywistości, kiedy człowiek tego pokroju co Roberts mówi o niej w Izbie lordów. Marszałek polny Roberts jest w Anglii najwyższą powagą wojskową; czynami swymi w Afganistanie dowiódł, że jest czemś więcej, aniżeli salonowym generałem, od jakich się roi w armiach europejskich. To też głos jego zasługuje na uwagę i z pewnością nie pozostanie w Anglii bez echa.

Lord Roberts wywodził, że Niemcy już teraz są w stanie bez jawnej mobilizacyi zgromadzić w swych portach 200.000 ludzi, wsadzić ich na okręty i przetransportować do Anglii, gdzie bez większego oporu zajmą Londyn. Niemcy — mówił Roberts — mają najsilniejszą armię lądową w świecie, flota ich w niedługim czasie dorówna angielskiej, a 60 milionowa ludność jest niewyczerpanym rezerwoarem dla uzupełnienia ubytku w szeregach. Z tego faktu wysnuwa Roberts wniosek, że Anglia powinna się odpowiednio na ten możliwy wypadek przygotować. Najlepszym środkiem obronnym będzie zaprowadzenie armii, rekrutującej się wedle wzoru europejskiego z powszechnej służby wojskowej, zamiast z dziś w Anglii obowiązującego systemu werbunku. Nie flota choćby najsilniejsza jest wedle zdania Robertsa najlepszą ochroną Anglii, lecz wojsko lądowe o stałej sile przynajmniej miliona ludzi.

W Anglii od szeregu lat podnosiły się głosy, żądające zmiany obecnego ustroju wojskowego, ale zawsze znajdywały opór w konserwatyzmie narodu, który niechętnie rozstaje się ze swemi staremi i wypróbowanemi urządzeniami. Naród angielski bez różnicy, czy stoi w obozie konserwatywnym, czy liberalnym, zawsze chętnie ponosił największe ofiary na cele swej floty, lecz zasadniczo nie godził się na zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej. Wie on doskonale, że najsilniejszym konkurentem jego handlu, tej podstawy bytu narodu i państwa angielskiego, są Niemcy i dlatego ze spokojem pozwalał królowi prowadzić politykę zagraniczną, dążącą do osłabienia Niemiec.

Uchwała Izby lordów, która wbrew rządowi oświadczyła się za rezolucyą Robertsa, na razie nie zmieni uprzedzenia odnośnie do powszechnej służby wojskowej. Pewnem jednak jest, że król Edward dalej konsekwentnie będzie dążył do swego celu i to nietylko przez pozyskanie sojuszników, lecz przez udoskonalenie i pomnożenie własnych sił wojskowych. Prasa europejska twierdzi nawet, że wystąpienie Robertsa nastąpiło z inicyaty króla Edwarda, któremu idzie o przemianę „entente" z Francyą na formalny sojusz. Francya zaś oświadczyła, że na sojusz zgodzi się tylko pod warunkiem, jeżeli Anglia utworzy silną armię.

W każdym razie wystąpienie lorda Robertsa jest charakterycznem dla uczuć, jakie w Anglii żywią dla Niemców. Tam liczą się poważnie z możliwością starcia się obydwu potęg i w przewidywaniu tego myślą już teraz o zapewnieniu sobie lepszych szans.

Przegląd polityczny.

Czeski strejk szkolny. W ostatnią niedzielę odbyła się w Dux konferencya czeskich mężów zaufania z północnych Czech, która uchwaliła, że z dniem 30 b. m. czeskie dzieci przestaną uczęszczać do szkół, ponieważ zarządy gmin, znajdujące się w rękach niemieckich, odmawiają wyznaczenia dla dzieci czeskich odpowiednich lokalów szkolnych. Między innymi panują takie nieznośne stosunki w Bilinie, Cieplicach, Mostach i t. d. Oprócz tego żądają Czesi utworzenia w północnej części kraju czeskich szkół wydziałowych, średnich i przemysłowych. Prośby do ministerstwa oświaty nie odniosły skutku, gdyż latami nie załatwia się ich wcale.

Zapowiedziany strejk objąłby 15.000 dzieci czeskich.

Zwycięstwa wyborcze socyalistów niemieckich. Przy odbytych 23 b. m. wyborach do Rady miejskiej w Norymberdze socyaliści zdobyli 9 mandatów na ogólną liczbę 20. Tem samem są socyaliści najsilniejszą partyą w Radzie.

W Monachium wybory skończyły się klęską dotychczasowej liberalnej większości Rady miejskiej. Socyaliści, którzy dotąd mieli 1 mandat, zdobyli 6, tak, że razem będą mieli 14 radców miejskich, z których 6 zasiada w wydziale gminnym.

W Frankenhausen zdobyli socyaliści wszystkie będące do wyboru 5 mandatów większością 200 głosów przeciw połączonym stronnictwom burżuazyjnym.

W Szczecinie, gdzie chodziło o wybór uzupełniający, w którym socyaliści interesowani byli dotychczasowymi 5 mandatami, nietylko utrzymali te mandaty — lecz zdobyli nadto 1 na przeciwnikach.

W Wandsbek socyaliści odebrali przeciwnikom 3 mandaty.

UPTON SINCLAIR.

METROPOLIA.

68

— Lecz czy rozumiesz, że gubisz nietylko siebie samego? — zawołał Oliver. — Czy wiesz, na co swem postępowaniem narażasz Alicyę?

— Tem cięższej mi tak postąpić — odparł Montague. — Lecz jestem pewny, że Alicya nie chciałaby, abym teraz się wycofał z procesu.

Montague zajął swe stanowisko z niezłomną determinacyą; lecz brat jego najwidoczniej nie zdawał sobie z tego sprawy. Chciał już zaprzestać dalszego przekonywania Montague'a, lecz naraz powrócił do swych poprzednich myśli, przedstawił sobie, jaki wpływ wywrze ów skandaliczny proces na różne osoby, przedstawił sobie nieznośną sytuacyę, jaka powstanie wówczas — i natarł znów w bardziej jeszcze podrażnionym tonie. Błagał, gromił, a nawet płakał; wreszcie opanował się, usiadł naprzeciw brata i począł przekonywać go rozumowo.

Rozpoczęła się długa rozmowa. Montague siedział blady i zdenerwowany, lecz niezachwiany w swej determinacyi, podczas gdy brat jego rozwijał przed nim obraz metropolii, taki, jakim go poznał z długoletniej obserwacyi. Jest to miasto, rządzone przez potężne siły — siły kapitału; wielkie rodziny i wielkie korporacye mają na całe życie stolicy przemożny wpływ, przekazywany z pokolenia na pokolenie; i każde z tych pokoleń uważa swe stanowisko wraz z przywiązanymi doń milionami za swe prawo dziedziczne. Władza ich jest nieograniczona — w ich rękach spoczywa wszystko. Koleje żelazne, telefony, banki, towarzystwa asekuracyjne, trusty — wszystko to jest ich własnością; niedość na tem — cała maszynerya polityczna, prawodawstwo, sądy, prasa, kościoły i szkoły pozostają w bezpośredniej zależności od nich. Prawem ich jest łupiestwo; wszystkie strumienie zysków zbiegają się do ich kas. Człowiek obcy, który przyjeżdża do Nowego Jorku — do ich miasta, może liczyć na powodzenie, jeśli będzie dopomagał im w ich interesach, zaś przepadnie, jeśli nie będzie mógł w nich im być pomocnym. Wielkim redaktorem lub biskupem jest ten, który propaguje ich nauki; wielkim politykiem — człowiek, który tworzy dla nich prawa; wielkim prawnikiem — kto dopomaga im do oszukiwania ogółu. Każdy, kto się o śmieli wystąpić przeciw nim, zostanie wyrzucony i zdeptany, spotwarzony, ośmieszony i zrujnowany.

I Oliver przeszedł do szczegółów — wymienił nazwiska tych potężnych władców jedno po drugiem i przedstawił, co każdy z nich jest w stanie zdziałać. Gdyby Montague był rozsądnym i chciał patrzeć trzeźwo na rzeczy! Warto popatrzeć na rozsądnych adwokatów! Oliver wymienił szereg nazwisk — byli to wszystko mistrzowie w swym zawodzie i mieli po kilkaset tysięcy dolarów dochodu rocznie. Oliver nie mógł wymienić tych, którzy odmówili swego współudziału w grze — gdyż o takich nikt nigdy nie słyszał. Lecz los, któryby spotkał adwokata w tym wypadku, był tak oczywistym! Przyjaciele zerwaliby z nim; własny jego klient wyzyskałby go, a potem porzucił i wyśmiał!

— Jeśli nie możesz się zdecydować odgrywać swej roli — zawołał wreszcie z wściekłością Oliver — to przynajmniej rzuć ten proces! Jest mnóstwo innych sposobów zdobywania środków do życia — pozwól mi tylko, a ja już sam pomyślę o tobie; nie będę przynajmniej przez ciebie narażony na przykrości. Powiedz — zrobisz tak? Chcesz zupełnie spasować?

Montague zerwał się naraz i uderzył pięścią w biurko.

— Nie! — krzyknął — do licha, nie!

— Zrozumiesz mnie raz na zawsze — począł mówić gorączkowo. — Przedstawiłeś mi Nowy Jork takim, jakim tobie się przedstawia. Ja nie wierzę, aby on był takim istotnie — nie wierzę ani na chwilę! Lecz o świadczam ci, że ja zostanę tu i postaram się odkryć ukryte sprężyny tego życia, a jeśli jest tak, jak ty mówisz, to to mnie nie porzystwami! Zostanę tu i rzucę wyzwanie tym ludziom! Zostanę i będę walczył z nimi do ostatniego tchnienia! Mogą mnie zrujnować — będę mieszkał na poddaszu, jeśli będzie potrzeba — lecz, jak Bóg na niebie, nie ustanę, dopokąd nie otworzę ludziom oczu na to, co czynią!

Montague stał przed swym bratem uniesiony, potężny. Oliver zadrżał przed nim — nigdy przedtem nie widział go takim.

— Rozumiesz mię teraz? — zawołał Montague.

— Tak — odparł tamten zrozpaczonym głosem. — Widzę, że wszystko na nic. Ty i ja nie pogodzimy się nigdy.

— Nie — zawołał namiętnie Montague — nie możemy się pogodzić. Moglibyśmy nawet zaprzestać wszelkich wysiłków w tym kierunku. Ty postanowiłeś być sługą warunków i lizusem, a ja tego nie chcę! Czy myślisz, że nie się nie nauczyłem przez czas, odkąd tu jestem? Jakto, Oliverze, byłeś niegdyś takim dzielnym i śmiałym, a teraz nie możesz zrobić jednego kroku, aby nie pomyśleć, czy krok ten spodoba się wszystkim tym bogatym snobom! I chcesz, aby Alicya im się sprzedała, abym ja sprzedał im swą przyszłość!

Nastąpiło długie milczenie. Oliver pobladł bardzo. Naraz Montague opanował się i rzekł:

— Przykro mi bardzo. Nie chciałem kłótni, lecz ty za silnie mię dotknąłeś. Jestem ci wdzięczny za wszystko, co starałeś się zrobić dla mnie i odpłacę ci się, jak tylko będę w stanie. Lecz nie mogę ciągnąć dalej tej gry. Usunę się, a ty możesz wyprzeć się mnie przed swymi przyjaciółmi — powiedzieć im, że ja zwaryowałem i niech zapomną, że mnie kiedyś znali. Nie będą mieli to do ciebie urazy, znają cię bowiem za dobrze. Co do Alicyi, to pomówię z nią o tem jutro i pozostawię jej samej decyzyę — jeśli chce być królową towarzystwa, niech odda się w twoje ręce, a ja usunę się jej z drogi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W Rixdorf koło Berlina przeprowadzili socyaliści w trzeciem kole wszystkich swoich 10 kandydatów.

Demonstracye antyaustryackie we Włoszech.

Rzym. Ag. Stefani donosi, że podczas wczorajszych popołudniowych demonstracyj na Piazza di Colonna o godz. 1 udało się jednemu z demonstrantów skutkiem tego, że pełniący służbę urzędnik policyjny nie poczynił przed ambasadą austryacką zarządzeń, któreby odpowiadały otrzymanym przez niego instrukcyom, rzucić pocisk, a mianowicie kartofel, którym wybił w ambasadzie jednę szybę. Skutkiem tego zaniedbania został komisarz Zecchi dekretem ministra spraw wewnętrznych natychmiast na nieograniczony czas zawieszony w czynnościach urzędowych.

Rzym. Studenci uniwersytetu, liceum i instytutu tecl nicznego odbyli wczoraj zgromadzenie na uniwersytecie, celem zaprotestowania przeciw zajściom na uniwersytecie wiedeńskim. Po przemowie prof. Trinceri'ego przemawiało kilku studentów, wśród tych także pewien student z Tryestu. Następnie przyjęto stosowny porządek dzienny i odśpiewano pieśni patryotyczne.

Deputacya studentów z prof. Trincerim na czele udała się do burmistrza, aby mu wręczyć uchwaloną rezolucyę. Policya nie pozwoliła studentom towarzyszyć deputacyi. Studenci udali się więc na Piazza di Venezia, gdzie urządzili hałaśliwą demonstracyę. Do szczególniejszego zajścia nie przyszło.

Na uniwersytecie w Bolonii przyszło do podobnej demonstracyi.

Rzym. Demonstracye studentów ponowiły się po południu. Także w Neapolu i Turynie przyszło do podobnych demonstracyj.

Położenie na Bałkanie.

Wyjazd ambasapora austro-węgierskiego.

Wiedeń. Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu margr. Pallavacini rozpocznie prawdopodobnie wkrótce krótki urlop. Pogłoski o odwołaniu ambasadora nie potwierdzają się.

Przymierze między Turcyą i Czarnogórą.

Konstantynopol. Jak słychać, czarnogórski generał Vukoticz był wczoraj u wielkiego wezyra w jego mieszkaniu na konferencyi i zaproponował mu formalne zawarcie sojuszu, co jednakże wielki wezyr **odrzucił.**

Pogłoski o zmianie gabinetu w Turcyi.

Konstantynopol. Obiegające od wczoraj pogłoski o mającej nastąpić częściowej zmianie gabinetu tureckiego zdają się być nieuzasadnione.

Serbia i Turcya.

Wiedeń. Z Londynu donoszą, że między Serbią i Turcyą już zawarte zostało przymierze. Rząd austryacki uważałby ten fakt za **casus belli.**

Porozumienie między Bułgaryą a Turcyą.

Konstantynopol. Bułgarscy pełnomocnicy w piątek już wyjeżdżają. Między Bułgaryą a Turcyą przyszło do zgody co do trybutu wschodnio-rumelijskiego. Idzie jeszcze o inne żądania. Turcya żądać będzie w każdym razie wzamian za ustępstwa, aby Bułgarya nie uznała aneksyi Bośni.

KRONIKA.

Kraków, 26 listopada.

Nowiny krakowskie.

Sprawozdanie statystyczne miejskiego biura sanitarnego za trzeci tydzień b. m. wykazuje ludność miasta na 106.961. Urodzin było 52, wypadków śmierci 59, z czego 9 na gruźlicę, 4 na odrę, 1 na szkarlatynę, 3 na tyfus bruszny, oraz 4 wypadki śmierci przypadkowej.

Sprawy miejskie. Sekcya ekonomiczna odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, na którem uchwaliła upoważnić inspektora ogrodów miejskich do objęcia kierownictwa nad robotami około uprawy wikliny koszykarskiej w Dąbiu. Na koszta tej uprawy sekcya poleciła wstawić do budżetu na r. 1909 kwotę 4000 koron, zaś w dochodach 10.000 K. Do kontroli nad uprawą i sprzedażą wikliny wydelegowano radców: Judkiewicza, Kosobuckiego i Uderskiego.

Na wniosek magistratu uchwaliła sekcya przyjąć do wiadomości reskrypt namiestnictwa w sprawie regulacyi Rudawy i nie odnosić się do trybunału administracyjnego. Sprawa ta ma być przedmiotem osobnej wodno-prawnej rozprawy.

Sekcya uchwaliła działy: 1, 2 i 5 budżetu na r. 1909.

Miejskiemu urzędowi sanitarnemu polecamy do zbadania kamienicę przy Małym Rynku 7, własność księży kościoła Maryackiego. Kamienica ta, którą księża oddali w administracyę urzędnikowi pocztowemu p. B., odznacza się niezwykłą, nawet na stosunki krakowskie, niechlujnością. Ściany brudne i obszarpane, schody niebezpieczne dla całości rąk i nóg lokatorów, w dzień ciemne, a w nocy skąpo oświetlone, wychodki niemożliwe do użycia zatruwają dom i okolicę — oto obraz wielkiego domu w śródmieściu. Czynsze lubią księża brać, a nawet tak ostro, że—jak przed kilku tygodniami donosiliśmy — wyrzucają za drobną należność wdowy na bruk, ale o wyłożenie kilku koron na uporządkowanie domu ani myślą.

Uwolnienie Kielara. Mimo że rozprawa była rozpisaną na 3 dni, już wczoraj w drugim dniu rozprawy zapadł wyrok. Trybunał ograniczył się do odczytywania zeznań licznych świadków, nie słuchając ich publicznie. Przysięgłym postawiono 2 pytania: 1) o sprzeniewierzenie 6000 koron na szkodę Noworytkówny, 2) o sprzeniewierzenie 405 koron na szkodę Wyrwińskich. Pierwsze pytanie przysięgli zaprzeczyli 6 głosami, drugie jednogłośnie, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający.

Sędzia i lekarz. Przed zwykłym trybunałem pod przewodnictwem radcy Brasona toczyła się dziś rozprawa, będąca epilogiem długoletniej walki między naczelnikiem sądu, radcą Bugajskim w Liszkach, i lekarzem okręgowym, drem Zygmuntem Ludmirskim. Spory ich osobiste były już kilkakrotnie przedmiotem rozpraw cywilnych i karnych, wywołały nawet pojedynki, a ostatecznie zaprowadziły dra Ludmirskiego na ławę oskarżonych pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego. Akt oskarżenia podaje, że 25 marca br. wieczorem dr Ludmirski napadł w sieni kawiarni Sauera w Krakowie przy ul. Szczepańskiej na radcę Bugajskiego i harapem pobił go po głowie, równocześnie grożąc mu rewolwerem.

Oskarżony tłómaczy się, że napadu nie planował i że tylko przypadkowo spotkał się ze swym przeciwnikiem. Podaje, że radca Bugajski od kilku lat go prześladował, czem doprowadził go do silnego rozdrażnienia.

Obrońca tow. dr Lieberman sprzeciwił się przesłuchaniu p. Bugajskiego jako świadka, gdyż czuje on nienawiść do oskarżonego. Jako dowód ofiarował przesłuchanie całego szeregu świadków, między nimi kilku adwokatów krakowskich.

Zamach samobójczy. Czeladnik szewski Władysław S. zażył wczoraj na plantach przy ul. Kolejowej odwar z zapałek fosforowych. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

Omyłka. W sprawozdaniu z walnego zgromadzenia stow. „Postęp“ w Krakowie mylnie podano nazwiska; mianowicie przewodniczącym został wybrany nie tow. Fallek, lecz tow. Arnold Reiter, a jego zastępcą tow. Fallek, sekretarzem zaś tow. Lemberger.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Czwartek: „Mój dzieciak“.

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota: „Noc listopadowa“, dziesięć scen dramatycznych. Napisał Stanisław Wyspiański. Illustracya muzyczna B Raczyńskiego (ceny o 25% wyższe).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Car Samozwaniec (ceny zwykłe). — O godz. 7 wieczorem: „Noc listopadowa“ (ceny o 25% wyższe).

Poniedziałek, wtorek, środa i czwartek: „Noc listopadowa“ (ceny o 25% wyższe).

Piątek: „2×2=5“ (popularne).

Sobot : „Klub Ibsena“, komedya w 4 aktach Bernarda Shaw'a.

Niedziela: „Noc listopadowa“ (ceny o 25% wyższe).

— **Z teatru ludowego** komunikują nam: Na piątkowe studenckie przedstawienie daną będzie opera ludowa „Krakowiacy i Górale“.

W sobotę przynosi repertuar baśń fantastyczną w 5 obrazach J. N. Kamińskiego p. t. „Twardowski na Krzemionkach“. Do sztuki tej układa tańce p. Doliński, nauczyciel tańców. Sztuka ta ukaże się nadto w nowej szacie dekoracyjnej i kostyumowej.

— **Repertuar teatru ludowego.**

Czwartek: „Muchy kleparskie“.

Piątek: „Krakowiacy i Górale“ (przedstawienie studenckie).

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16. I. p.

W sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska 16, I. piętro, w piątek od godz. 7 do 8 wieczorem: dr Eug. Kiernik: „Człowiek przedhistoryczny a dzisiejsze ludy pierwotne“ (illustrowany obrazami świetlnymi).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9. Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biuro otwarte od godz. 5—7.

— **Dyrekcya cyrku „Edison“** ofiaruje dochód z jednego przedstawienia na korzyść Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863/4 r. Przedstawienie to odbędzie się w sobotę 5 grudnia b. r. o godzinie 7½ wieczorem. Zarząd tego Towarzystwa, znając P. T. Publiczność naszą jako skorą do ofiarności na cele patryotyczne i okazującą zawsze współczucie dla zasłużonych starców-weteranów, ma zaszczyt upraszać o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tem przedstawieniu. Naddatki z wdzięcznością będą przyjmowane. Bilety wstępu nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego, Linia A-B l. 36, a w dniu przedstawienia przy kasie cyrku od godziny 6 wieczorem. Przewodniczący: Prof. dr J. Pareński. Sekretarz: W. Filochowski.

— **Znaleziono** srebrny zegarek męski, jest do odebrania u Denikiewicza, Dębniki, ul. Marka 16.

Nowiny lwowskie.

Protest przeciw profesurze St. Grabskiego. Młodzież akademicka uniwersytetu lwowskiego postanowiła zaprotestować przeciw nominacyi redaktora „Słowa polskiego“, dra Grabskiego na profesora ekonomii uniwersytetu lwowskiego. Protest, który opatrzono już setkami podpisów, opiewa dosłownie:

„Młodzież akademicka uniwersytetu lwowskiego protestuje przeciw powoływaniu dra Stanisława Grabskiego na opróżnioną przez śmierć ś. p. prof. Ochenkowskiego katedrę ekonomii:

Ponieważ wszystkie katedry na oddziale nauk politycznych wydziału prawniczego uniwersytetu lwowskiego zajęte są przez takich profesorów (dr Buzek, dr Głąbiński, dr Starzyński, dr Roszkowski), którzy biorąc czynny udział w życiu politycznem jako posłowie do Rady państwa i sejmu, zajęci działalnością publiczną, zmuszeni są zaniedbywać swe obowiązki profesorskie, a specyalnie wobec tego, że pierwsza katedra ekonomii zajętą jest przez prof. dra Stanisława Głąbińskiego, który jako prezes Koła polskiego zupełnie nie może wykładać ani prowadzić seminaryum ekonomicznego, — powoływanie na drugą katedrę dra Stanisława Grabskiego, również czynnego polityka, pozbawia uniwersytet lwowski wykładów i seminaryów ekonomicznych.

Nadto nie może młodzież akademicka ukryć obaw, że ze względu na agresywny i szowinistyczny charakter polityki, uprawianej dotychczas przez dra Stanisława Grabskiego, jako redaktora działu politycznego „Słowa polskiego“ i czynnego członka i organizatora stronnictwa demokratyczno-narodowego, powołanie jego na katedrę ekonomii i ewentualna działalność na tem stanowisku, może zakłócić spokój uniwersytetu i dać powód do powiększenia waśni narodowościowych“.

Bulwary. Miejska komisya regulacyjna uchwaliła, aby nowo powstające ulice miały szerokość większą ponad przepisaną ustawą budowlaną. Między innemi dla ulic 29 listopada, Leona Sapiehy, Romanowicza i Na Błonie wyznaczono szerokość 18 metrów. Tendencyą komisyi jest utworzyć w mieście szereg bulwarów, dających więcej światła i większą swobodę ruchu.

Z kraju.

Z Nowego Sącza piszą nam: Stary nasz znajomy, lekarz kolejowy dr Kijas, znowu zaczyna się przypominać. Jak pan ten pojmuje swe obowiązki, można zobaczyć na następującym wypadku: Robotnik Śliwa, który od dłuższego czasu choruje na piersi, a nie może sprawić sobie ochraniacza przed wdychiwaniem metalu, zapadł tak ciężko na zdrowiu, że poprosił w warsztatach kolejowych o przeznaczenie go do innej roboty. Zarząd warsztatów zażądał od Śliwy poświadczenia lekarskiego, że dłużej przy tej robocie pracować nie może; otóż dr Kijas, mimo że sam od dłuższego czasu go leczył, wydał poświadczenie, że Śliwa jest zupełnie zdrów, wobec czego biedaczysko musi dalej przy rujnującej jego zdrowie robocie pozostać.

Drugi wypadek jest jeszcze drastyczniejszy: Robotnik Ziemba z magazynu materyałowego ciężko zachorował. Żona jego, nie mając pieniędzy na innego lekarza, sprowadziła Kijasa, który ciężko chorego człowieka uznał symulantem i odpowiednie zawiadomienie wysłał do naczelnika magazynu. Postępek ten Kijasa kosztował życie ludzkie, gdyż Ziemba po kilku dniach „symulowania“ umarł.

Ponieważ dr Kijas mimo piętnowania go nie zmienił swego postępowania i w dalszym ciągu np. wyrzuca przychodzących na poradę lekarską kolejarzy za drzwi, wzywamy dyrekcyę krakowską, aby tego człowieka raz przecież odsunęła od leczenia kolejarzy. Niechby leczył hofratów i inspektorów, a robotnikom dał spokój.

O pożarze szybów w Borysławiu donoszą następujące szczegóły: Pożar wybuchł w niedzielę wieczorem i w przeciągu 20 minut szyb „Banzaj“, oraz potok Ponerlanka były jednem morzem płomieni. Mieszkańcy obudzeni łuną ze snu wybiegli w bieliźnie na ulice, wszczął się krzyk, zaczęto wynosić rzeczy z domów. Gdyby nie to, że potok pokryty był lodem, pod który spływała paląca się ropa, cała Wolanka byłaby padła ofiarą pożaru. Ropa gromadziła się w starym młynie, gdzie przerwała usypane tamy i szeroką wstęgą ognistą popłynęła w dół.

Szyb „Banzaj“ pali się jeszcze. Nad ugaszeniem ognia pracują robotnicy żydowscy za umówionem wynagrodzeniem ryczałtowem 3000 K.

Z zaboru rosyjskiego.

Ostateczne zamknięcie Uniwersytetu dla wszystkich. Głośna sprawa niedawno zamkniętego przez władze warszawskiego Uniwersytetu dla wszystkich, oraz dokonane wówczas rewizye i aresztowania, żywo zajęły i poruszyły społeczeństwo polskie. Zamknięcie to podlegać jeszcze musiało ostatecznej i bezapelacyjnej już decyzyi ministra spraw wewnętrznych.

Wiceprezes Koła polskiego Harusewicz uzyskał audyencyę u Stołypina w celu udzielenia ministeryum spraw wewnętrznych „wyjaśnień, mogących przebieg sprawy zmodyfikować“, jak pisze warszawskie „Słowo“. O wynikach tej audyencyi podaje „Riecz“:

„Poseł Harusewicz przedstawił prezesowi ministrów, że żaden z aresztowanych członków Uniwersytetu nie był badany, że wogóle w sprawie tej nie było żadnego śledztwa. Na to minister oświadczył, że sprawę Uniwersytetu zna dobrze z memoryału, przysłanego przez administracyę warszawską. Wtedy poseł Harusewicz prosił ministra, aby w imieniu sprawiedliwości wysłuchał nietylko administracyi, ale także i strony poszkodowanej. Stołypin odpowiedział, że śledztwo dodatkowe zawsze można przeprowadzić“.

Tymczasem nadszedł z Petersburga telegram następujący:

„Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, Uniwersytet dla wszystkich wraz ze wszystkimi oddziałami został raz na zawsze zamknięty“.

„Słowo“ pisze obecnie tak:

„Doniesienia powyższe uwidaczniają dość jasno ogólny przebieg akcyi, podjętej w Petersburgu w sprawie Uniwersytetu dla wszystkich — nie mniej jednak nie możemy zaregestrować tylko faktów dokonanych. Jeżeli p. wiceprezes Koła polskiego udaje się do prezesa Rady ministrów, aby wobec niego głos zabrać w sprawie obchodzącej cały nasz ogół, a bezpośrednio po rozmowie następuje decyzya tak znamienna, jak przytoczona wyżej — tedy mamy prawo i obowiązek prosić p. wiceprezesa Koła polskiego o zdanie publicznej i szczegółowej relacyi o rozmowie swojej z p. Stołypinem. Pragnęlibyśmy znać argumenty, domniemanie wyczerpujące, którymi p. Harusiewicz poparł dowodzenia i dowody przeciwne, mogące dopiero rzucić pełne, a pożądane światło na rezultat petersburskich zabiegów“.

„Przedstawiciele“ narodu polskiego lubią jednak we wszystkiem otaczać się tajemnicą. Pożądanem byłoby, aby ta zagadkowa audyencya została wyjaśniona.

Przewóz więźniów. W niedzielę pociągiem wychodzącym z Sosnowca przed południem wywieziono dwa wagony więźniów politycznych, przeważnie z pośród miejscowej inteligencyi. Wszystkich aresztowano w piątek w nocy.

Z zaboru pruskiego.

Wystąpienie posła z Koła polskiego. Poseł do parlamentu, dr Alfred Chłapowski, zastępujący okręg śremsko-średzki, wystąpił z Koła polskiego i złożył mandat poselski.

Ze świata.

Czerwony śmiech. Praktyki biurokracyi rosyjskiej miewają chwilami zabarwienie ekrodnego, krwawego humoru. Na jeden taki przykład wskazuje aż „Nowoje Wremia“, wyrzucając biurokracyi zbyt ścisłe trzymanie się litery prawa i brak sumienia. Oto kiedy rozważano w senacie sprawę ludzi rozstrzelanych bez sądu w Polsce, znalazł się senator, który proponował sprawy nie rozważać, ponieważ skargę wnieśli nie ci, którzy „bezpośrednio ucierpieli“.

Z krwawej statystyki. Gazeta „Riecz“ podaje następujące dane o liczbie wydanych i wykonanych wyroków śmierci w Rosyi w ciągu ubiegłych 10 miesięcy:

	Wydano wyrok. śmierci	Wykonano wyrok. śmierci
Styczeń . . .	116	43
Luty	122	56
Marzec . . .	184	47
Kwiecień . . .	106	49
Maj	218	81
Czerwiec . . .	131	54
Lipiec	161	50
Sierpień . . .	148	88
Wrzesień . . .	118	70
Październik . .	178	53

Charakterystyczne, że najmniej zapadło wyroków śmierci w kwietniu, kiedy się odbywał zjazd generał-gubernatorów w Petersburgu, przez co nie mogli „przypilnowywać“ sędziów na miejscu, najwięcej zaś w maju, gdy z nowemi siłami, nowemi instrukcyami i z nową, zaczerpniętą w centrum energią powrócili na swe stanowiska.

Nagroda za najlepszy romans. Nagroda, wyznaczona przez lipską firmę nakładową

...a Reklama, za najlepszy romans, w kwo... 30.000 marek, została przyznaną dr ...nonowi Wille za romans pod tytułem ...ndburg".

...ielka katastrofa okrętowa. Na okręcie ...skim „Sardynia", gdy przejeżdżał koło ... w Aleksandryi, wybuchł pożar. Ze ...ędu na to, że akcya ratunkowa była ...dzo trudną, obawiają się, że z 200 pasa...ów bardzo wielu znalazło śmierć.

...o godz. 3 po południu wyłowiono prze... 40 zwłok pasażerów i załogi. Wśród ... znajdują się także zwłoki kapitana o...u, który do ostatniej chwili pozostał na ...m stanowisku. Przypuszczają, że ogień ...uchł w magazynach w przedniej części ...ttu, gdzie znajdowała się w wielkiej ilo... nafta. Wśród pasażerów znajdowało się ...o 11 Europejczyków i 140 Arabów.

...edług ostatnich wiadomości z parowca ...rdynia" uratowano 9 Europejczyków i 40 ...bskich pasażerów oraz 21 ludzi załogi. ...k wiadomości o 18 ludziach z załogi, 5 ...opejskich i 100 arabskich pasażerach.

TELEGRAMY

z dnia 26 listopada.

Morderstwo dwojga ludzi.

Lwów. Dziś nad ranem popełniono tu sen...cyjne morderstwo. Dozorca domu, 26-letni ...anisław Teodorak zamordował swoich ...chlebodawców: Stoffa i Stoffową, wła...ścieli kamienicy i restauracyi przy ul. So...bieskiego. Morderca umknął.

Koło domu, w którym mord popełniono, ...romadzą się od rana tłumy ludności.

Parlament niemiecki.

O katastrofę w kopalni.

Berlin. Parlament obradował wczoraj w ...alszym ciągu nad interpelacyą w spra...wie katastrofy w Hamm.

Poseł Gottheim (wolnomyślne zjedno...czenie) domagał się, aby spełniono przy...rzeczenia, dane przez rząd przy dyskusyi ...nad paragrafem językowym ustawy o sto...warzyszeniach. Następnie wyraził życze...nie zwołania ankiety parlamentarnej o sto...sunkach w górnictwie.

Poseł Schiffer (centrum) zaznaczył, ...że jeżeli przedsiębiorstwa zasadniczo nie ...chcą z robotnikami pertraktować, powinno ...wkroczyć ustawodawstwo. My żądamy, aby ...dane w parlamencie przyrzeczenia co do ...paragrafu językowego zostały spełnione. ...alej oświadczył się mowca za zaprowa...dzeniem kontrolorów w górnictwie.

Sekretarz stanu Bethman-Hollweg ...twierdzi, że uczynione mu przez mowców ...zarzuty są nie słuszne, gdyż narodowy ...interes musi być miarodajnym dla para...grafu językowego specyalnie także wobec ...robotników polskich. W polskich or...ganizacyach robotniczych, mia...nowicie na zachodzie, chodzi mniej o inte...resy zawodowe, jak raczej o polityczne i ...narodowe cele. O utrudnianiu zgromadzeń ...w sprawach gospodarczych nic mi nie ...wiadomo (wrzawa u socyalistów).

Poseł Ledebur (socyalista) woła: Pla...nowe wprowadzanie w błąd!

Wiceprezydent Kämpf przywołuje po...sła Ledebura do porządku, jak niemniej ...posła socyalistycznego Huego, który przy...takiwał Ledeburowi.

Poseł Brejski oświadczył: Przebieg ...dyskusyi potwierdza, że władza gór...nicza bardzo zawiniła w omawia...nym wypadku. Któż zechce udowodnić to, ...że ludzi, których w kopalni zamurowano, ...nie można było uratować? (Potakiwania). ...Górników, którzy może byli jeszcze ...przy życiu, zarząd kopalni ska...zał na śmierć przez zamknięcie prze...wodów, doprowadzających powietrze do ...kopalni. (Potakiwania).

Przy pomocy wody w szybie mają być ...teraz zwłoki zniszczone, aby usunąć do...wody. Zarząd szybu powinien być oskar...żony o znieważenie zwłok. Aby kapitał ...baronów węglowych ratować, zatopiono ...kopalnię i uniemożliwiono wydo...bywanie zwłok.

Mowca nie może przykładać do obietnic ...dzisiejszego sekretarza stanu więcej wagi, ...aniżeli do obietnic jego poprzedników. — ...Obiecał on sam swego czasu, iż ustawa o ...stowarzyszeniach będzie stosowaną rozumnie. Jednakże zarząd policyjny nadużywa jej wprost w szalony sposób.

Wiceprezydent Kämpf wzywa mowcę, aby się trzymał rzeczy.

Poseł Brejski: Nie oczekuję zniesienia zakazu językowego, ani też tego, aby przepisy, mające zapobiegać wypadkom, były ogłaszane w języku polskim i włoskim, lecz obawiam się, że rząd jeszcze bardziej utrudni robotnikom obcym zarobek, aby pokazać swoją energię.

Duma.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Duma obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowem w sprawie uzupełnienia ustawy wojskowej przez postanowienia, które dotyczyłyby osób pozostających w śledztwie sądowem, albo pod dozorem policyjnym.

Zabierali głos przeważnie posłowie opozycyjni, którzy podnosili, że rząd przedłożenie to wniósł już w drugiej Dumie, że jednakże zostało ono odrzucone. Dozór policyjny albo śledztwo sądowe nie mogą ograniczać praw osób co do służby wojskowej.

Mowcy skrajnej prawicy powoływali się na odezwę wyborską, która wezwała do odmówienia rekruta. Obecnie opozycya żąda przyjmowania żywiołów politycznie niepewnych do armii, coby świadczyło, że opozycya życzy sobie zdemoralizowania armii, skoro rewolucya doznała fiaska.

Towarzysz ministra spraw wewnętrznych oświadczył, że mimo ciężkich prób, na jakie armia rosyjska w ostatnich latach była narażoną, stoi ona na wysokości swego zadania i pozostała wierną swemu najwyższemu wodzowi; dlatego jest obowiązkiem państwa chronić wojsko od demoralizującej propagandy.

Następnie Duma przyjęła przedłożenie rządowe znaczną większością.

Parlament francuski.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła rezolucyę postawioną przez referenta a popartą przez ministra marynarki, żądającą ogólnej reformy urządzeń marynarki i wskazującą na konieczność uchwalenia w najkrótszym czasie nowej ustawy organizacyjnej dla marynarki.

Referent Chaunet wskazał na wzmocnienie floty angielskiej przez nowe okręty, na rozwój flot japońskiej i Stanów Zjednoczonych, które po sensacyjnym interwiewie cesarza Wilhelma nie tak prędko zrzekną się silnej marynarki. Izba będzie miała więc rozstrzygnąć, czy Francya będzie miała zająć 5-te czy 6 te miejsce w szeregu flot światowych.

Minister marynarki Picard występował za wzmocnieniem floty.

Rewolucya na Haiti.

Nowy Jork. Według telegramu z Port au Prince potwierdza się wiadomość, że minister spraw wewnętrznych, Le Comte, został zamordowany przez rewolucyonistów.

Rada państwa.

Wiedeń, 26 listopada.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11·10. Prezydent poświęcił wspomnienie zmarłemu posłowi Pawluszkiewiczowi, którego Izba wysłuchała stojąc.

Nowo wybrani posłowie Krupka i Roszkowski zjawili się w Izbie.

Przeciw wyborowi Roszkowskiego wpłynął protest.

B. prezydent ministrów bar. Beck zawiadomił o ustąpieniu swego gabinetu, a bar. Bienerth o nominacyi swej i utworzeniu gabinetu.

Oświadczenie nowego rządu.

Prezydent udzielił głosu bar. Bienerthowi, który przemówił:

Wysoka Izbo! Mając zaszczyt przedstawić nowych członków rządu, sądzę, że chociaż napozór charakter tego gabinetu zwalnia od wygłaszania dłuższego programu, to przecież niech wolno mi będzie nasze polityczne stanowisko przedstawić.

Jesteśmy rządem, który wprawdzie pojedyncze działy zawiaduje siłami urzędniczemi, nie jesteśmy jednakże gabinetem urzędniczym w zwykłem tego słowa znaczeniu. Mamy za zadanie sprawować urzędowanie przez czas przejściowy, aby dać państwu najważniejsze konieczności na drodze ustawodawczej, a nasze polityczne zadanie polega na tem, aby przywrócić warunki dla rządu, któryby przez współudział mężów zaufania z grona stronnictw parlamentarnych otrzymał odpowiedni charakter.

Za koalicyą.

Na podstawie doświadczenia, które nabyłem jako członek poprzedniego rządu, mam silne przekonanie, że jeżeli się w Austryi chce rządzić parlamentarnie, to ten rząd może być zbudowany jedynie na zasadzie koalicyi. System jednolitej większości i jednostronne rządy większości może teoretycznie są pełniejsze i w zastosowaniu prostsze, ale dla takiego systemu brak u nas założenia; u nas jest on rzeczą niemożliwą, gdyż okazałby się szkodliwym.

W Austryi, która jest pod względem narodowym różnorodną, nie mogły się tak jak gdzieindziej rozwinąć wielkie polityczne stronnictwa, które zmieniają się w rządzie i mimo ciągłej zmiany wykształcają w sobie tradycyę rządzenia. Czysto narodowa koalicya stanęłaby w przeciwieństwie do austryackiej myśli państwowej.

Rozwiązanie tego trudnego problematu możliwem mi się wydaje jedynie na tej drodze, abyśmy trwali przy zasadzie współdziałania rozmaitych grup stronnictw, bez ich zlania się w jedno i bez porzucenia przez nie poliiycznych programów.

O byłej koalicyi.

Dotychczasowa koalicya dała państwu i ludowi więcej, aniżeli po niej się spodziewano. Ona to sprawiła, że Izba ta, którą przez szereg lat nękało ciężkie przesilenie, znów poczuła się sobą i powróciła do produktywnej pracy. Nauczyła ona ponownie stronnictwa poznawać wspólność celów państwowych z interesami ludów i Izbę tę, która przez zawzięte walki zdała się być na zawsze podzieloną, oparła znów na podstawie pomyślnego współdziałania.

Polityka neutralności.

Wysoka Izbo! Nie należy tego niedoceniać, iż najważniejszym środkiem, który może sprowadzić nowe zdolne do życia zjednoczenie stronnictw, jest mojem zdaniem przedewszystkiem objektywna i zgodliwa polityka neutralności. Nie chcę używać szumnych słów, lecz poprostu chcę powiedzieć co przez to rozumiem. Przedewszystkiem chcę podnieść, że żadne stronnictwo mną nie rozporządza.

Zarzucają mi, że na razie ja również nie rozporządzam żadnem stronnictwem. To być może, ale w każdym razie stan ten najbardziej daje mi możność pozyskania sobie zaufania wszystkich i starania się o zaufanie wszystkich. Żadne stronnictwo nie powinno stać pod paraliżującym wpływem troski, że wśród zawartego zawieszenia broni obawiać się musi potajemnych napadów ze strony drugiej. Istotnem i wymagającem wdzięczności poparciem mego dążenia będzie współudział mężów zaufania trzech wielkich narodowych grup w tym rządzie.

Zgoda narodów.

Z drugiej strony moi parlamentarni koledzy swemi bogatemi doświadczeniami w kwestyach narodowych wspomagać mnie będą silnie i skutecznie.

Oświadczam jednak, że uważam za mój obowiązek nietylko powołać do życia zewnętrzne objawy kooperacyi, lecz że pragnąłbym stworzyć realne podstawy trwałego współdziałania stronnictw. Udać się to jednakże może tylko wtedy, jeżeli

w kwestyach językowych

wprowadzi się porządek, abyśmy przynajmniej dla prac przygotowawczych uzyskali wolną rękę.

Konferencye, które poprzedziły utworzenie obecnego gabinetu przejściowego, dały w tym kierunku tak drogocenne dyspozycye i tak dobre zasady, że można ze świeżą ochotą przystąpić do pracy.

Posiedzenie trwa dalej.

Sprawy parlamentarne.

Koło polskie.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Koła zgłosił się poseł Krupka w miejsce zmarłego posła Pawluszkiewicza (okręg Żywiec-Sucha) oraz poseł Roszkowski, wybrany we Lwowie w miejsce zmarłego posła Małachowskiego.

Prezes Głąbiński zdał sprawę z działalności prezydyum w czasie feryi, wspominając o uzyskaniu 4 milionów od rządu dla dotkniętych klęskami elementarnemi, dalej o ustawie o budowie kanałów wodnych, którą gabinet bar. Becka już był wygotował, wreszcie o głosowania delegatów Koła w delegacyach wspólnych.

Co do programu pracy parlamentu podał dr Głąbiński do wiadomości, że na dzisiejszem posiedzeniu nastąpi dyskusya nad nagłością wniosku o prowizoryum budżetowem; w piątek posiedzenia nie będzie; w sobotę odbędzie się uroczyste posiedzenie jubileuszowe, poczem nie będzie posiedzeń aż do 3 grudnia.

* * *

Ustąpienie dra Kramarza.

Wiedeń. „Corresp. Centrum" donosi, że poseł Kramarz zrezygnował ze stanowiska prezesa „Narodnego klubu".

Jak cesarz chiński radził się lekarzy.

O chorobie cesarza Kwang-Hsü mało szczegółów przeniknęło do wiadomości publicznej. Przed kilku laty wezwano do niego lekarza poselstwa francuskiego w Pekinie, dra Dèthève, ten nie mógł jednak postawić należytej dyagnozy, ponieważ według przepisów etykiety nie wolno mu było cesarza się dotknąć, tylko wzrokiem go badać.

Sławny lekarz chiński Chen opowiada, że przed kilku laty powołano go z Szangaju do cesarza i przyrzeczono mu honoraryum 6000 taëlów. W otoczeniu cesarza zastał już dwóch innych lekarzy chińskich, którzy leczyli chorego środkami domowymi na nieokreśloną bliżej chorobę. Przyjęcie Chena odbyło się w następujący sposób: Cesarz siedział obok cesarzowej wdowy na tronie, do którego Chen musiał zbliżyć się na klęczkach. Cesarz był bardzo blady i małomowny, podczas gdy cesarzowa wyglądała świetnie i ciągle gadała. Ponieważ lekarzowi nie wolno było stawiać pytań, musiał wyrobić sobie zdanie o chorobie na podstawie tego, co mu cesarzowa opowiadała, a co cesarz potwierdzał skinieniem głowy. Nawet popatrzoć na twarz pacyenta nie wolno było lekarzowi, tylko musiał słuchać, z wzrokiem utkwionym w dywan na podłodze. Po długich targach udało mu się uzyskać pozwolenie dotknięcia się palcem cesarza.

Z opowiadania cesarzowej dowiedział się, że pacyent ma nabrzmiałości na języku i w gardle. Po tem szczególnem „badaniu" zaprowadzono Chena przed oblicze wielkiej rady, której zdał sprawozdanie w tym sensie, że cesarz cierpi na chorobę płuc i ogólne wycieńczonie; obok tego głównym objawem choroby jest depresya moralna. Jako środki lecznicze zalecał spokój i zapisał masę chińskich lekarstw oraz ścisłą dyetę.

Po kilku dniach wezwano Chena powtórnie do cesarza. Ordynacya odbyła się w ten sam sposób, co poprzednim razem, wprawdzie cesarz usiłował kilkakrotnie sam przemówić, ale cesarzowa energicznie go powstrzymywała. Wobec tego stanu rzeczy widział Chen, że nie ma dla niego co robić i oświadczył wielkiej radzie, że musi powrócić do domu do swej chorej matki. Pozwolenie na odjazd otrzymał jednak dopiero po złożeniu okupu kilku dygnitarzom, na co wydał większą część swego honoraryum.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** i przewodniczących komitetów podmiejskich odbędzie się w piątek 27 b. m. o godz. 7 wieczorem w Związku stow. rob. Wiślna 5.

* **W Stowarzyszeniu handlowców** w piątek 27 b. m. o godz 7 wieczorem publiczny bezpłatny wykład Uniwersytetu ludowego: dr B. Drobner: „Nauka na usługach przemysłu".

* **W Sstow. „Postęp" w Krakowie** odbędzie się w sobotę 29 b. m. (Krakowska 25) zabawa taneczna z nader urozmaiconym programem: 1) Kosz szczęścia. 2) Wesoła poczta. 3) Monolog. 4) Królowa balu. Muzyka doborowa. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla pań 50 h, dla panów 70 h, Wstęp tylko za zaproszeniami.

* **Doroczną zabawę taneczną** urządza Stowarzyszenie robotników stolarskich i tapicerskich w Krakowie w sobotę 28 b. m. w lokalu Związku stow. rob., ul. Wiślna 5 Program: Słowo wstępne, tańce, tombola, konkurs piękności i t. p. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp 60 h. Czysty dochód przeznaczony na bibliokę Stowarzyszenia.

* **Czarna Wieś.** W sobotę 28 b. m. urządza Czytelnia robotnicza w Czarnej Wsi L. 39 w sali p. Goldberga ostatnią wesołą zabawę taneczną. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp 40 h.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 26 listopada. Pszenica na kwiecień 13·28 do 13·29. Pszenica na październik 11·74 do 11·75. Żyto na kwiecień 11·35 do 11·36. Owies na kwiecień 8·98 do 9·00. Kukurudza na maj 7·71 do 7·72. Rzepak na sierpień 14·80 do 14·90.

Oferty mierne. Chęć kupna mierna. Usposobienie silne. Pogoda: pochmurno.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Prawnik,
posiadający rozległą rutynę, pracujący wyłącznie w koncepcie, zdolny tabularzysta, z powodu zmiany stosunków familijnych, poszukuje posady solicytatora tylko u Pp. adwokatów. — Łaskawe zgłoszenia wprost do działu inserat. „Naprzodu“ w Krakowie pod „Prawnik“.

Osoby

mogące werbować robotnice do pracy na Śląsku austr., zechcą podać swój adres do Działu inseratowego „Naprzodu“ pod „Osoby“.

Codziennie
Przeszło 200 Pism
w 8-miu językach
znajduje się
W CZYTELNI DZIENNIKÓW i CZASOPISM
Mikołajska 6 I. p.
Wstęp 20 h.
abonament mies. 3 K, akademicki 2 K.

Bez nauczyciela
bez przygotowania i bez znajomości nut może każdy na moim dętym
„AKORDEOKNIE“

Nowość!  Nowość!

grać pieśni do tańca i marsze. Na wesela, zabawy i wycieczki bardzo się nadające. Instrument ma 10 klawiszy, 20 tonów, 2 klapy powietrzne i kosztuje sztuka wraz z samouczkiem K 2·50, 3 sztuki K 7·—. Przesyła za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD**, dom przesyłkowy instrumentów muzycznych w **Brüx Nr. 1176 (Czechy)**. Bogato ilust. główny cennik z przeszło 3000 rycinami darmo i opłatnie.
Do każdego akordeonu dołączam szkołę darmo.

WACŁAW LIPIŃSKI.

SZLACHTA NA UKRAINIE

UDZIAŁ JEJ W ŻYCIU NARODU UKRAIŃSKIEGO NA TLE JEGO DZIEJÓW.

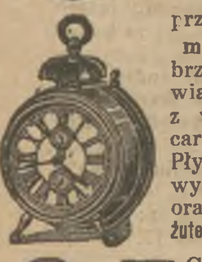
Cena Kor. 2·—, z przesyłką Kor. 2·10.

Skład główny u D. E. FRIEDLEINA Kraków, Rynek 17.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

MLECZARNIA
„ZDROWIE“
w Krakowie, ulica św. Tomasza
narożnik ul. Floryańskiej.
Podaje: **obiady postne, pierogi ruskie**, legominy z nabiału ze śmietaną lub konfiturami. **Mleko kwaśne** z ziemniakami lub kaszą. **Kuchnia jarska.** — Sala dla gości. Dzienniki. Ceny bardzo niskie.
Zamówienia świąteczne na ciasto drożdżowe przyjmuje i **sprzedaje gotowe najtaniej.**



K 1·60
Główna reparacya
Tylko u
Józefa Feigenbauma
zegarmistrza
przy **ul. Brackiej 11.**



można nabyć dobrze grające i mówiące gramofony z werkiem szwajcarskim od K 20·—. Płyty w wielkim wyborze od K 2·50, oraz **zegarki, zegary i biżuterye najlepszej jakości.**
Ceny fabryczne.

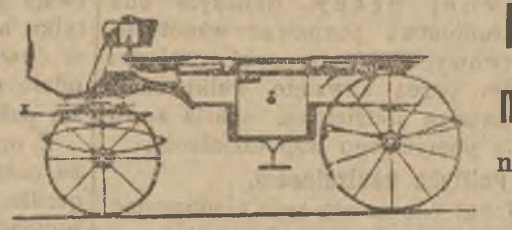


Główna reparacya zegarka
K 1·60
z gwarancyą.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane
Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe do
Ameryki
I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Polecam najtaniej na obecny sezon



Polecam najtaniej na obecny sezon

lub na Gwiazdkę

póki zapas starczy wszelkie pojazdy tak nowe jak używane, które sprzedaje po cenach niskich właściciel powozów przy ulicy Sławkowskiej L. 32
STANISŁAW CYRANKIEWICZ
Do sprzedaży powozów w tymże składzie upoważniona jest p. Marya Paryl, ul. Pędzichów 15. **(Dom św. Rodziny w Krakowie).**

Koncesyonowana
reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 7 stycznia 1908 L. 124.375
SZKOŁA
rachunkowości państwowej ogólnej i kupieckiej
w Krakowie, przy ul. Szujskiego 7 (parter).
Wykłady teoretyczne jak niemniej praktyczne ćwiczenia w książkowaniu, prowadzone będą oddzielnie dla Pań, oddzielnie dla Panów — według zatwierdzonego szczegółowo programu nauki. Dla kandydatów względnie kandydatek, mających zamiar przygotować się w krótszym czasie do egzaminu państwowego, otwarto osobne kursa, na które zapisywać się można każdego czasu. — Zgłoszenia przjmuje kierownik szkoły
JÓZEF TOBICZYK
c. k. urzędnik rachunkowy Wyższego Sądu Kraj. **w Krakowie ulica Szujskiego L. 7**, codziennie od godz. 3—7 po południu.

NOWOJORSKA GERMANIA

Towarzystwo asekuracyjne na życie
Generalna Dyrekcya dla Europy: **Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu**
Generalna Reprezentacya dla Austryi: **Wiedeń, I. Stubenring 18, we własnym domu**

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905	K 539,686.228·—	
Stan czynny według bilansu z końcem r. 1905	„ 176,528.310·—	
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1905	„ 30,748.986·—	
Nadwyżka z obrotu rocznego 1905	„ 2,215.356·—	13,934.003·—
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku	„ 11,718.647·—	

Szczególne korzyści
jakie daje **Nowojorska Germania** swoim ubezpieczonym są:
1) że **udziela** pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle **niezaczepialne**, że zachowują swą ważność, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek **samobójstwa lub pojedynku**, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera objektywnie fałszywe deklaracye;
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
4) że ponosi ryzyko **ubezpieczenia na wypadek wojny**, powołanych pod broń **bez podwyższenia premii**;
5) po 3-letniem ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:
a) wykupna gotówką; b) policę wolną od wszelkich dalszych premii c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po złożeniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencya dla Galicyi zachodniej
w Krakowie, przy ulicy Jasnej L. 5
63 **u p. Zygmunta Gleitzmana.**
Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającemi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków.

Nowo otworzony Magazyn
UBIORÓW MĘSKICH
K. BRACHFELD
KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA 16
(obok handlu WP. Sataleckiego).
Poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubiorów męskich, jakoteż dla PP. Studentów z materyj krajowych i zagranicznych podług najnowszych żurnali. 1083 10

Puder sprzedawany w pakietach lub woreczkach jest bezwarunkowo **falsyfikatem.**

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
S. HAY, Główny skład wysyłkowy: aptekarz, c. i k. dostawca nadworny. Lwów.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJNEGO
BANKU HIPOTECZNEGO
W KRAKOWIE
Wchód z Rynku głównego L. 21
biura parterowe, telefon Nr 361:
Kantor Wymiany sprzedaje i kupuje papiery wartościowe, monety zagraniczne, wydaje listy kredytowe i czeki na zagranicę, wypłaca kupony i wylosowane efekty bez potrącenia prowizyi, ubezpiecza papiery losowane przeciw stracie przy losowaniu.
Oddział depozytowy i Schowki depozytowe (Safe-Deposits) w opancerzonych kasach ogniotrwałych.
Oddział wekslowy.
Oddział wkładek gotówkowych w rachunku bieżącym i na książeczki rachunku bieżącego; wydaje na żądanie oprocent. asygnacye kasowe.
Oddział towarowy. Składy zbożowe Filii przy ulicy Zacisze. Osobny magazyn tranzytowy. Osobny tor kolejowy.
Wchód z ulicy Brackiej — parter
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa Pożyczki za poręką, zaliczki na zastaw papierów wartościowych i przedmiotów cennych (ze złota, srebra, biżuteryi i t. d).
I. piętro — telefon Nr 7
Dyrekcya udziela informacyi w sprawie kredytów budowlanych i pożyczek hip. Korespondencya — Buchalterya.
Filia Banku Hipotecznego w Krakowie wykonywa wszystkie zlecenia w zakres czynności bankierskiej wchodzące szybko, za opłatą mierną. Na listowne zlecenia lub zapytania udziela odpowiedzi zwrotną pocztą.

L. AKSMAN w KRAKOWIE, Floryańska
przy rozpoczętym sezonie poleca
wielki wybór marynat
wszelkiego rodzaju.
Łososie, Węgorze, Homary. | **Sardynki** najprzedniejszej jakości w różnych smakach
Ryby wędzone w galarecie. | **Kawior** Carski nie solony.
:: OBOK HANDLU POKOJE DO ŚNIADAŃ
Piwo pilzneńskie z marką B B.
Firma odznaczona kilkakrotnie najwyższemi nagrodami

Gdzie? Na ś. Mikołaja Podarunki kupić
Stanowczo najkorzystniej **w fabryce cukrów, ciast, miodowników**, prowadzonej pod osobistym zarządem **R. Pieczarki**
15 ulica Poselska 15



Wiolonczelistę
zaprasza się do udziału w orkiestrze amatorskiej. Muzyka poważna. Próby raz w tygodniu w godzinach wieczornych. Złożyć adres tylko pisemnie, ul. Aryańska 6. **Teod. Lipiński.**

Poszukuje się uczciwego i zdolnego
stolarza budowlanego (Werkmistr
do prowadzenia warsztatu, obeznanego z maszynami. — Posada z dobrem wynagrodzeniem, mieszkanie i opał. Zgłoszenia z odpisem świadectw i dotychczasowego zatrudnienia nadsyłać: Bracia Wczelak ulica Łyczakowska 27.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Gustaw Alojzy Titz.**
Z drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710)